

Recenzja pracy doktorskiej

mgr Agnieszki Wojciechowskiej, *Organizacja i działalność Polskiej Misji Katolickiej w Szwajcarii 1950-2019*, ss. 184. Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem ks. dr hab. prof. USKW Waldemara Glińskiego

Pani mgr Agnieszka Wojciechowska podjęła się zadania pionierskiego, który ma uzupełnić lukę w piśmiennictwie dotyczącą Polskiej Misji Katolickiej (dalej- PMK) w Szwajcarii, czyli napisania monografii o tej instytucji Kościoła rzymsko-katolickiego, której głównym zadaniem jest wspomaganie religijne Polaków i Polonii. Monografia ta może stanowić przyczynek do powstania opracowań o działalności PMK w innych krajach, co już częściowo uczyniono, ukazując znaczenie instytucji w podtrzymywaniu zarówno tożsamości religijnej jak i narodowej. Przedstawiona do recenzji praca jest objętościowo skromna. Liczy 184 strony, choć opracowanie zawarto na 161 stronach. Resztę objętości wypełniają aneksy, wykazy: tabel, fotografii, skanów, skrótów, źródeł i bibliografia. Jednakże wartość każdej pracy nie zależy od liczby „wystukanych” stron, lecz od zakreszenia problemu badawczego i sposobu jego rozwiązania, wykorzystując w pracach historycznych zarówno dostępne archiwalia jak i osiągnięcia dotychczasowej historiografii polskiej i obcej. W dysertacji są widoczne odniesienia do dokumentów zgromadzonych w archiwach kościelnych, państwowych, uniwersyteckich, instytucji, organizacji i fundacji w Rzymie, w Szwajcarii i w Polsce. Obejmują one różnorodny materiał archiwalny – prywatny i urzędowy, który we wstępie do dysertacji mgr Agnieszka Wojciechowska próbuje przybliżyć czytelnikowi w syntetyczny sposób, wskazując zarazem na zawiedzione nadzieje doznane w czasie przeprowadzania kwerendy w niektórych zasobach czy zespołach archiwalnych. Chciałbym zauważyć, że w rozdziale wstępnym przy prezentacji wykorzystanych w pracy archiwaliów zabrakło podania miejsca ich przechowywania.

Uzupełnieniem archiwaliów mogłaby być korespondencja w sprawach PMK między episkopatami Polski i Szwajcarii, dokumenty szwajcarskich władz kantonowych, a także informacje o osobach świeckich i duchownych związanych z tą instytucją znajdujące się obecnie w Instytucie Pamięci Narodowej, z którego zasobu Autorka dysertacji wykorzystwała tylko jedną jednostkę archiwalną. Opracowanie doktorantki obejmuje 69 burzliwych lat, z których 30 lat Polacy jeszcze żyli w ustroju komunistycznym, co wpływało na postrzeganie Polskiej Misji Katolickiej. To postrzeganie było wielorakiego rodzaju – przez środowisko szwajcarskie (organy bezpieczeństwa państwa, instytucje religijne w większości kalwińskie), duchowieństwo polskie (misja duszpasterska i narodowa w powiązaniu z polskim Kościołem rzymsko-katolickim), Polaków zamieszkałych w Szwajcarii oraz reakcji ówczesnych

ośrodków dyplomatycznych byłego PRL-u. Musiało to stwarzać sytuacje konfliktowe i konfrontacyjne ze strony szwajcarskiej administracji kantonowej i państwowej (np. co okazało się w kwestii Muzeum Polskiego w Rapperswilu) oraz polskich komunistycznych urzędników dyplomatycznych. Zatem wydaje mi się, że ukazany wyżej problem byłby interesujący, gdyby został przedstawiony w opracowaniu. Nie czyniąc zarzutu Autorce braku wykorzystania tego rodzaju dokumentów ani braku spojrzenia z tej perspektywy na działalność PMK, chciałbym jednakże uświadomić obecny etap badawczy, pełen niedosytu, a zarazem wskazać na pewien jeszcze istniejący obszar dalszych, możliwych dociekań. Dotyczy to nie tylko tej dysertacji, lecz wszystkich monografii zajmujących się tą problematyką.

Do kanonu pisania prac na stopień naukowy należy wymienienie metod badawczych (s. 9) zastosowanych w dysertacji, jak również omówienie zawartości następujących po sobie rozdziałów (s. 9-11). Nie jestem zwolennikiem takiego pisania, gdyż one nic nie wnoszą do dysertacji zarówno w kwestiach metodologicznych jak i merytorycznych. Dała wyraz temu także Autorka, rozstrzygając problem metodologiczny w jednym zdaniu – „W opracowaniu niniejszej rozprawy doktorskiej zastosowano typowe dla badań historycznych metody: retrogresywną, progresywną, analityczno-syntetyczną oraz statystyczną” (s. 9). Ugięła się jednak ulegając tradycji w kwestii opisu treści rozdziałów. Nie czynię Autorce dysertacji z tego powodu zarzutu, wyrażam jednak opinię, że ten opis jest zbędny. Rozwiązaniem byłoby przywrócenie dawnego zwyczaju w książkach, a do którego się niekiedy wraca – umieszczenia w punktach treści rozdziału pod jego tytułem. Porządkuje to metodologicznie rozdział i ułatwia, oprócz indeksów, innym badaczom poszukiwanie informacji.

Bodźcem do podjęcia zakreślonego w tytule pracy zagadnienia jest brak całościowego spojrzenia na PMK – jego „genezę, zmiany organizacyjne, a także trudności” w wykonywaniu jej działalności w latach 1950-2019. Podstawowe opracowania ogólne wymienione w: *Encyklopedii polskiej emigracji i Polonii* (dzieło cytowane); *Encyklopedii katolickiej*; *Polska diaspora*, (Kraków 2001); *Polonia w Europie* (Poznań 1992) tylko w wzmiankach o PMK w Szwajcarii, nawiązując tylko w minimalnym stopniu do jej działalności. Zatem niewątpliwie Autorka pracy ma rację – opracowań *sensu stricto* dotyczących PMK w Szwajcarii jest niewiele. Poprzedzający okres do 1935 r. o duszpasterstwie polskim przedstawiony jest tylko w artykule Józefa Szymańskiego, który także opracował artykuł na ten temat w *Encyklopedii katolickiej* (Lublin 2013, t. XIX s. 171-172) oraz oddzielne publikacje dotyczące PMK w Norwegii, Szwecji i Finlandii. Ostatnio w 2018 r. na KUL-u obroniona dysertacja ks. Artura Cząstkiewicza, obecnie dyrektora PMK w

Zurychu, n.t. *Model duszpasterstwa migrantów w Kościele katolickim w Szwajcarii na przykładzie kantonu Zurych* (patrz s. 4) nie została opublikowana, o czym informuje mgr Agnieszka Wojciechowska. Jak wynika z recenzji ks. dr hab. Krzysztof Mikołajczuka (s. 3-4, zob. [internet kul.pl/files/983/ks_artur_czstkiewicz/recenzja_-_ks_dr_hab_krzysztof_mikolajczuk.pdf](http://internet.kul.pl/files/983/ks_artur_czstkiewicz/recenzja_-_ks_dr_hab_krzysztof_mikolajczuk.pdf) dostęp. 28 czerwiec 2023), praca jest z zakresu prawa kanonicznego i zawiera mało istotnych elementów do poznania dziejów PMK w Szwajcarii, choć według recenzenta stanowi „swoistego rodzaju kompendium wiedzy o migracji i prawodawstwie migracyjnym Kościoła katolickiego w Szwajcarii, może być pomocą dla odpowiedzialnych za migrantów w innych kantonach. Dla duszpasterstwa polskiego może być inspiracją do poszukiwań nowych form duszpasterstwa obcojęzycznych (sic! – K.D.), w obliczu stale zwiększającej się liczby katolickich migrantów z różnych części świata”. Może warto byłoby do pracy sięgnąć. Jest wymieniona w bibliografii w recenzowanej pracy mgr Agnieszki Wojciechowskiej, lecz nie ma ona odzwierciedlenia w przypisach, świadczących o jej wykorzystaniu.

„Celem niniejszej pracy jest przedstawienie organizacji Polskiej Misji Katolickiej w Szwajcarii oraz jej działalności w szczególności w aspekcie zaangażowania diaspory polskiej w te działania, uwzględniającym zarówno osoby duchowne, jak i świeckie” (s. 3) – napisała mgr Agnieszka Wojciechowska. Dysertacja składa się z sześciu rozdziałów, oprócz wstępu i zakończenia, oraz wspomnianych wyżej aneksów. Czytając pracę odniosłem wrażenie podzielenia jej na dwie części. Elementem wiążącym obie części jest rozdział czwarty – biograficzny, przedstawiający sylwetki rektorów i koordynatorów PMK w Szwajcarii, ale nie wszystkich. Obejmują one tylko tych księży, którzy związani byli z PMK w Marly-le-Petite – o. Józefa Marię Bocheńskiego, ks. Jana Franię, ks. Ksawerego Sokołowskiego, ks. Krystiana Gawrona, ks. Sławomira Kaweckiego i ks. Krzysztofa Wojtkiewicza. Zabrakło księży, którzy byli rektorami w utworzonej w 1989 r. drugiej PMK, obejmującej niemieckojęzyczne obszary Szwajcarii – ks. Kazimierza Sroczyńskiego, ks. Piotra Szpejewskiego (jego krótki biogram na sześć linijek zawarty jest w przypisie 232 s. 76), ks. Włodzimierza Czerwińskiego. A przecież nieśli oni posługę duszpasterską i nie tylko dla Polaków i Polonii, co podkreśla Autorka pracy, w latach 1989-2007. Ten rozdział robi wrażenie jakby nieco odbiegał od ustalonej koncepcji, bowiem poczynając od wstępu do końca rozdziału drugiego w przypisach podano życiorysy księży np. ks. Karola Konopki (przypis 95 s. 34, opiekun Polaków w Szwajcarii w latach 1936-1937), kapucyna o. Kasjana (wł. Stanisława) Wolaka (przypis 103 s. 38), ks. Jana Wawrzyńczaka (przypis 108 s. 39), wspomagających działalność PMK w Szwajcarii, a także osób świeckich, m.in. Alfonsa i Ludwika Bronarskich (przypisy 14 i 15 ss. 6 i 7) oraz

Zdzisława Pręgowskiego (przypis 146 i 155 ss. 53 i 55), osób wielce zasłużonych do PMK. Ośmielam się zaproponować, przeniesienie tego rozdziału w inne miejsce wraz z uzupełnieniem biogramów pominiętych księży rektorów, a może i „wyciągnięcie” z przypisów biogramów innych osób duchownych i świeckich i uwiecznienie ich w tekście pod zmienionym tytułem tego rozdziału. A przy okazji tych uwag kilka słów refleksji. Nie negując pozycji kapłanów spełniających swoje powołanie w PMK w Szwajcarii byłoby dobrze pokusić się o przekazanie życiorysów osób świeckich, które aktywnie wspierały PMK. Bowiem w zestawie nazwisk, które podała Autorka w pracy, są osoby świeckie, które aktywnie uczestniczyły we wszystkich zadaniach PMK. O nich pamięć nie powinna zagać, gdyż bez ich ofiarnej pracy, a także zaangażowania finansowego (np. s. 55 - Franciszka Mazik), wysiłek duszpasterzy byłby znacznie większy, a rezultaty pracy duszpasterskiej ograniczone. Zdaję sobie sprawę, że na tym etapie ten postulat jest nie wykonalny, ale może w przyszłości, gdy archiwalia zostaną całkowicie uporządkowane...

W monografii Autorka zakresliła (rozdział 1) w sposób syntetyczny dzieje polskiego wychodźstwa do Szwajcarii w minionych wiekach, rozdzielając ośrodki emigracyjne od organizacji i stowarzyszeń polonijnych. Nie jestem przekonany czy taki podział jest właściwy, szczególnie poczynając od XIX wieku. Wówczas w miejscach pobytu Polaków powstawały organizacje i stowarzyszenia polskie, co było nierozzerwalnie związane. Nie bardzo zrozumiałe jest dlaczego Autorka nazwała je polonijnymi, a nie polskimi. W tym rozdziale, składającym się z dwóch części, gdyby zastosowano układ chronologiczny uniknięto by powtórzeń (np. o Hufcu Świętym, s. 14 i 19-20) i dość karkołomnego przeskoku od poł. XIX wieku i po kilku zdaniach o XX stuleciu do roku 1940 (s. 14). Sądzę, że konstrukcję tego rozdziału należałoby przemyśleć na nowo.

Autorka skoncentrowała swoje dywagacje przede wszystkim na największej grupie osób, byłych żołnierzy internowanych, a potem pozostałych w Szwajcarii po II wojnie światowej. Oni to bowiem skupieni w szwajcarskim oddziale Stowarzyszenia Polskich Kombatantów (dalej - SPK), stanowili początkowo najaktywniejszą grupę wspomagającą PMK, która powstała po odbyciu zjeździe Katolickim Polaków w Szwajcarii. Nawiązała do sytuacji międzywojnia, gdzie rozkrzewiania wiary katolickiej wśród polskich robotników podjęli się kapelani (np. ks. Karol Konopka) i członkowie organizacji Stowarzyszenie Akademickie „Polonia” we Fryburgu. Kolportowali oni publikacje religijne katolickie. Jednakże w rzeczywistości powojennej nie było to wystarczające. Byli polscy żołnierze wraz z kapelanami doznawali najpierw wsparcia ze strony szwajcarskiej Akcji Katolickiej w Lucernie, co stanowiło podstawę do utworzenia w Szwajcarii najpierw Polskiego

Katolickiego Stowarzyszenia Akademickiego „Veritas”, z inicjatywy m.in. dominikanina o. Innocentego Bocheńskiego, prof. filozofii na uniwersytecie katolickim we Fryburgu, a następnie w 1950 r. powołania PMK. Szkoda tylko, że mgr Agnieszka Wojciechowska nie wpisała zamysł powstania PMK w Szwajcarii w szerszą koncepcję Kościoła rzymskokatolickiego, który miał zapewnić opiekę duszpasterską Polakom i ich potomkom rozszanym po świecie. Wydaje mi się, że powinna wspomnieć o działaniach w tym zakresie podejmowanych przez Edmunda kard. Dalbora, Augusta kard. Hlonda i Stefana kard. Wyszyńskiego. Wskazane byłoby ukazanie działań bp. Jozefa Gawliny i Władysława kard. Rubina w kontekście powstania PMK w Szwajcarii z uwzględnieniem ich szerszej roli w tej instytucji w świecie oraz zabiegów ich następców bp Zygmunta Zimowskiego i abp Wojciecha Polaka, prymasa Polski, skoro dysertacja obejmuje okres do 2019 r. Na tym tle byłyby bardziej widoczne dokonania osób zabiegających o utworzenie PMK w Szwajcarii.

Mgr Agnieszka Wojciechowska szeroko omawiała zabiegi o utworzenie PMK, podjęte przez o. Józefa M. Bocheńskiego, które zostały uwieńczone zakupem domu nazwanego Domem Polskim i wybudowaniem polskiej kaplicy w Marly-le-Petite k. Fryburga. Dom ten traktowany jako pomnik tysiąclecia chrztu Polski, stał się centrum życia duszpasterskiego dla Polaków i Polonii w Szwajcarii. Przy okazji należałoby wspomnieć, że Autorka pracy traktuje zamiennie nazwę Dom Polski (innym razem Katolicki Dom Polski) i Pomnik Tysiąclecia, co jest nieporozumieniem i wprowadza czytelnika w błąd.

Dostępność do dokumentów w PKM w Marly-le-Petite i ich zawartość spowodowała, że mgr Agnieszka Wojciechowska w większości opracowania skoncentrowała się na działaniach tej instytucji. Druga PMK, istniejąca i działająca w Zurychu, na łamach dysertacji jest w znikomym stopniu omawiana, co uwidoczniło się we wspomnianym rozdziale czwartym, brakiem biogramów ją reprezentujących księży.

Autorka dobrze uchwyciła zmiany w działaniach PMK zachodzące po wydaniu instrukcji *Erga migrantes caritas Christi* z 3 maja 2004 r., które w miejsce pojęcia „rektor” wprowadziło koordynatora dla duchowieństwa i wiernych tej samej narodowości i języka. Sądzę, że byłoby właściwe przy omawianiu przekształcenia modelu działania duchowieństwa w ramach PMK z parafii personalnej w parafię diecezjalną przypomnienie o podstawie aktywności tej instytucji w latach minionych, m.in. motu proprio *Pastoralis migratorum cura* z 1969 r. papieża Pawła VI oraz instrukcji *De pastoralis migratorum cura* z tego samego roku wydanej przez Kongregację do spraw Biskupów. Autorka dobrze uchwyciła, wraz z nowymi przepisami prawnymi, wzrastającą aktywność osób świeckich pomagających PMK w

posłudze duszpasterskiej w ramach istniejących, przekształcających się i odgrywających coraz większą rolę rad osób świeckich, które przybierały różne nazwy.

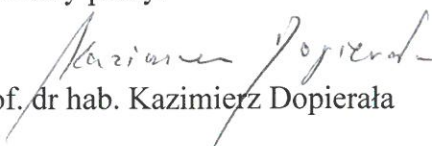
O rzetelności prowadzonych badań przez mgr Agnieszkę Wojciechowską badań mogą świadczyć ujawnione na łamach dysertacji konflikty między księżmi, wynikające z braku podziału kompetencji, po powstaniu drugiego PMK w Zurychu i próby ich zażegnania przez mediację bp. Szczepana Wesołego w 1991 r. (s. 71) oraz przez wprowadzenie w 2001 r. *Wytycznych dla Polskich Misji Katolickich w Szwajcarii* (s. 132). Na spór kompetencyjny nałożyły się niezbyt przyjazne działania episkopatu szwajcarskiego, zmierzającego do likwidacji PMK, co miało swoje konsekwencje w sytuacji ekonomicznej polskich księży. Szkoda tylko, że Autorka nie poświęciła temu ostatniemu zagadnieniu trochę więcej uwagi. Wiadomości o tej kwestii są rozproszone w dysertacji np. przy omawianiu relacji ze SKAF-em (Szwajcarska Katolicka Grupa Robocza dla Pracowników Emigrantów) i przy okazji rozmów prowadzonych przez Józefa kard. Glempa z bp. A. Grabem, ordynariuszem Chur, w 1996 r. na Jasnej Górze w Częstochowie (s. 82). Budzi zdumienie postawa tego ostatniego - bardziej łaskawego wobec protestantów, niż księży z PMK?

Pierwsza część pracy ukazuje powstanie PMK i jej struktury organizacyjne zlokalizowane przede wszystkim w Marly-le-Petite oraz aktywność duszpasterską. Druga część, jak wspomniałem, oddzielona rozdziałem biograficznym, obejmuje przejawy działalności religijno-informacyjnej i narodowo-patriotycznej PMK. Wyrażała się ona w drukowaniu najpierw jedno lub dwu stronicowego „Komunikatu”, który stopniowo, zwiększając objętość przekształcał się w „Biuletyn Parafialny Katolickiej Misji Polskiej w Szwajcarii”, a następnie w wielostronicowe „Wiadomości”. Można mniemać na podstawie przedstawionych danych przez Autorkę dysertacji, że czasopisma odgrywały istotną rolę w zachowywaniu wiary i przywiązaniu do Kościoła rzymsko-katolickiego oraz przyczyniły się do integracji Polaków i Polonii w Szwajcarii. Autorka, omawiając trudności związane z ich wydawaniem wskazała, że ich zawartość nie zawsze uwzględniała aktywność duszpasterską konkurencyjnego PMK w Zurychu i zależała od decyzji księdza, redaktora naczelnego, zamieszkałego w Marly-le-Petite. Pani mgr Agnieszka następnie skoncentrowała się na zbiorach archiwalnych i bibliotecznych PMK w Szwajcarii zgromadzonych w rozbudowanych pomieszczeniach Domu Polskiego w Marly-le-Petite. Przybliżyła ich zawartość, podjęte zabiegi uporządkowania i sporządzenia inwentarza oraz zasygnalizowała kwestie udostępniania. Słusznie wskazała, że Dom Polski w Marly-le-Petite stał się ośrodkiem nie tylko duszpasterskim, szczególnie widocznym po zawirowaniach z Muzeum Polskiego w Rapperswil (zlikwidowane w 2022 r.), lecz narodowo polskim i patriotycznym,

przechowującym dokumenty różnego rodzaju, w tym spuścizny, świadczące o zachowywaniu tożsamości polskiej na obcym etnicznie terenie. Niezwykle interesujące, a zarazem uzupełniające są niektóre aneksy: lista donatorów na rzecz budowy Domu Polskiego, skład Rad Duszpasterskich w poszczególnych ośrodkach PMK, a w tekście tabele, dotyczące np. składu Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Domu Polskiego.

Wspomniałem, że dysertacja jest podzielona jakby na dwie części, co także przejawia się w jasności przekazu, wyrażania myśli. Pierwsza jej część jest pod tym względem znacznie trudniejsza i wymaga poprawienia stylistycznego np. (s. 59) „Kiermasz Książki Polskiej sprzedawał wydawnictwa...”. Należałoby poprawić błędy występujące w cytowanych dziełach obcych (np. s. 12 *Cosmographia....Ptolomei..zamiast Ptholomei..*; s. 104 *Die Lehre von Ding ans ich bei Moritz von Staszewski....zamiast Die Lehre von Ding an Sich bei Moritz von Staszewski - Teoria rzeczy samej w sobie autorstwa Moritza von Staszewskiego*) lub wątpliwości w przypisach (np. s. 21 przypis 46 co to są *Okruchy...*). Na glosach w otrzymanym do recenzji egzemplarzu pracy zaznaczyłem moje wątpliwości. Byłoby dobrze, gdyby także przed oddaniem pracy do publikacji Autorka dysertacji zastanowiła się nad poprawnością nazw, które występują w tekście. Zdaję sobie sprawę, że tekstach archiwalnych te same instytucje – rady - występują pod różnymi przekształconymi nazwami. Należałoby te różnice zaznaczyć, ale przyjmując najbardziej właściwą nazwę i tą się posługiwać. W przeciwnym przypadku powstaje zamieszanie, co utrudnia identyfikację i zrozumienie tekstu. Byłoby dobrze, gdyby Autorka ujednoliciła pisownię: np. Msza św. czy msza św.; milenijna czy millenijna, a przed nazwiskami podała inicjały imion, a przed nazwiskami pierwszy raz występującymi całe wypisane imiona.

W powyższej recenzji starałem się wskazać na niektóre obszary badawcze, mogące służyć do poszerzających poszukiwań i dociekań. Choć moje uwagi o niektórych fragmentach pracy są krytyczne, to nie umniejszają wagi dysertacji, którą oceniam pozytywnie. Zauważone uchybienia mają skłonić Autorkę do przemyślenia niektórych problemów i udoskonaleniu pracy, która powinna zostać opublikowana. Dotychczas bowiem nikt nie podjął się tak szerokiego opracowania Polskiej Misji Katolickiej w Szwajcarii na podstawie m.in. źródeł archiwalnych przechowywanych poza granicami Polski. Postuluję zatem o dopuszczenie mgr Agnieszki Wojciechowskiej do dalszych procedur, przewidzianymi przepisami, przewodu doktorskiego zmierzających do publicznej obrony pracy.


Prof. dr hab. Kazimierz Dopierała

Poznań, 28 czerwca 2023 r.